...k pocztowa uiszczona gotówką.

...202 Piotrków niedziela 15 sierpnia 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

Prenumerata miesięcznie
2.50

ORDERCZY BÓJ NA ULICACH SZANGHAJU

Sztab japoński zbombardowany przez samoloty

...NGHAJ, 14.8. Walka na ulicach ...aju trwała przez całą noc.

...o świcie piechota chińska przypu... ...esparacki szturm na okopy japoń... ...pobliżu Czapei i Yukon Road. A... ...pierrany był silnym ogniem arty... ...im. Mimo bohaterskich wysiłków ...chińskich, ataki zostały odparte og... ...arabinów maszynowych i moździe...

...zycy nie zrrezygonowali jednak i ...ają swe szturmy. Sytuacja wojsk ...kich na tym odcinku jest bardzo

...zielnicy Yang-Tse-Pu słychać gwał... ...strzelaninę z karabinów i dział. — ...ca ta leży u krańca północnej czę... ...cesji międzynarodowej.

...witu toczą się morderсze walki w ... toru wyścigowego, którego bro... ...e oddziały rządu nankińskiego o... ...okolicy dworca północnego. Część ... znajdowała się w nocy w rękach ...zyków, nad ranem jednak cały ... został znów opanowany przez ... chińskie.

...nica Pao-Szan, położona na północ ...rca znajduje się pod nieustannym ... artylerii japońskiej.

...IO, 14.8. Agencja Domei donosi, ...walkach o Szanghaj wzięły dziś po...rwszy udział samoloty chińskie i ...ie.

...dra bombowców chińskich pojawi... ...dziś rano nad siedzibą główną kwa...santu japońskiego w Szanghaju i obrzuciła ją bombami.

Wojska japońskie otworzyły na eskadrę chińską ogień z karabinów maszynowych i dział pzeciwlotniczych. Wkrótce pojawiły się samoloty japońskie i stoczyły nad dzielnicą japońską bitwę powietrzną z napastnikami.

W chwili ataku lotniczego ulice miasta były przepełnione tłumem ludzi. Po wybuchu pierwszych bomb zapanowała niebywała panika. Kilkanaście osób stratowano w popłochu. Chińczycy zaczęli zamykać sklepy, chowając się do piwnic.

Japończycy zajmują obecnie całą część koncesji międzynarodowej, położonej powyżej rzeczki Suczau. Wszystkie mosty, przerzucone przez rzekę, zostały zamknięte przez posterunki japońskie, co w chwili bombardowania dzielnicy przez samoloty chińskie, przyczyniło się do jeszcze większej paniki.

SZANGHAJ, 14.8. Wobec poważnych strat, jakie przysporzyły Chińczykom baterie japońskich okrętów wojennych w Szanghaju, burmistrz miasta polecił zatopić w rrzece nową partię dżonek, tak, że żegluga zostaał zamknięta. Kilka wojennych okrętów cudzoziemskich zostało uwięzionych na Yaung-Tse; wobec zatarasowania koryta rzeki zatopionymi dżonkami okręty te i statki nie mogą wydostać się na pełne morze.

TOKIO, 14.8. Japończycy ostatecznie zajęli w nocy Nankau, wypierając broniących się zaciekle Chińczyków z cytadeli.

Japończycy posuwają się powoli do przełęczy, natrafiając na zdecydowany opór. W trzech wąwozach, które stanowią przełęcz Nankau, słychać nieustanną kanonadę. Pozycje wojsk chińskich, ukryte na zboczach gór, są bardzo trudne do zdobycia.

Masakra anarchistów w Albacete

Bunty krwawo stłumione przez wojska rządowe

PARYŻ. 14.8. Tarcia między poszczególnymi stronnictwami w Hiszpanii przybierają coraz ostrzejsze formy. Anarchiści, prześladowani przez stojący pod wpływami komunistów rząd Negrina, buntują się i zbrojnie usiłują bronić swego stanowiska.

Największe rozmiary przybrała rrewolta anarchistów w Albacete. Anarchistyczne milicje zdołały opanować kilka budynków o znaczeniu strategicznym i uwięzić kilku dygnitarzy komunistycznych. Z Walencji wysłano do Albacete silne oddziały policji, które jednak zostały przez anarchistów wyparte z miasta. Anarchiści ogłosili w Albacete własną republikę, niezależną od Walencji. Żywot tej republiki nie trwał długo.

Z Walencji nadeszły nowe posiłki —oddziały brygady międzynarodowej. Pod dowództwem czerwonego komendanta Albacete „generała" Mangada brygada międzynarodowa urządziła krwawą masakrę anarchistów w mieście. Gmach urzędu pocztowego został otoczony przez wyborowe oddziały karabinów maszynowych, które rozpoczęły wściekłą kanonanę. Milicja anarchistyczna, widząc beznadziejną sytuację, postnowiła się poddać. Pozostawiwszy broń w lokalach poczty milicjanci z białym sztandarem wyszli z gmachu.

Międzynarodowa brygada nie uszanowała jednak białego sztandaru. Gdy prawie wszyscy obrońcy poczty znaleźli się na placu przed gmachem puszczono w ruch karabiny maszynowe. Ze 150 milicjantów anarchistycznych ani jeden nie wyszedł żywy z tej rzezi.

Po tej masakrze reszta oddziałów anarchistycznych uciekła z miasta, bądź też złożyła broń, oddając się na łaskę i niełaskę komunistom.

Do poważnych rewolt anarchistycznych doszło również w Barbastro i Caspe w A-Aragonii. Anarchiści wypędzili milicje komunistyczne, które okopały się pod miastami. Dla stłumienia rewolty wysłano z Walencji wojsko z samochodami pancernymi.

W Barcelonie, gdzie krwawy płk. Pozas przeprowadza masowe aresztowania przywódców niekomunistycznych dochodzi do nieustannych demonstracyj i starć. Anarchiści ze swoich fortec na przedmieściach urządzają niespodziewane wypady do śródmieścia stolicy Katalonii, i po utarczkach z oddziałami rządowymi wycofują się znów na przedmieścia.

Do rozruchów doszło nawet w samej Walencji. Grrupa anarchistów i trockistów usiłowała wtargnąć do pałacu prezydenta Azany, ażeby zaprotestować przeciwko ciągłym aresztowaniom przywódców organizacyj anarchistycznych i trockistowskiej POUM.

Demonstaranci dostali się jedynie na podwórrze pałacu, skąd zostali wyparci przez gwardię szturmową. Podczas strrcia na podwórzu pałacowym zabity został jeden anarchista, a kilkunastu odniosło rany. Pozostałych aresztowano.

Wojna prasowa angielsko-niemiecka

przybiera coraz ostrzejsze formy

...LIN, 14.8. Wojna prasowa angiel...niemiecka przybiera formy coraz o...e. Redakcja „Timesa" postanowi... ...zastosować się do żądań rządu Rze... ...e odwoła, jak tego sobie życzą wła... ...niemieckie, swego korespondenta Eb... ...Berlina.

...es" polecił swemu korespondenc... ...y nie opuszczał terytorium Rzeszy ...go, dopóki nie otrzyma urzędowe... ...azu wydalenia od policji niemiec...

...pania prasowa prowadzona prze... ...ziennikarzom zagranicznym przez ...niemiecką spotkała się z ostrym pro... ...ze strony związku prasy zagranicz... ...Berlinie.

...zek wystosował do redakcji „An... ... organu min. Goebbelsa list, wy... ... oburzenie z powodu napastliwe... ...tykułu dziennika i przeciw oskarże... ...jakoby dziennikarze zagraniczni, a ...nie Ebbutt, mieli uprawiać jakąś ...ość kontrrewolucyjną przeciw rzą... ...niemieckiemu i jakoby za pieniądze ...ali umyślnie złośliwe i tendencyjne wiadomości z Rzeszy. Związek prasy zagranicznej piętnuje wynurzenia „Angriffu" wskazując, że takie wystąpienia w najwyższpm stopniu zagrażają pomyślnemu rozwojowi stosunków międzynarodowych.

DALSZE WYDALENIA Z ANGLII.

LONDYN, 14.8. Władze angielskie zarządziły wydalenie z granic W. Brytanii dalszych kilku obywateli niemieckich, których działalność na terenie Anglii uznana została za niepożądaną.

Nowe te wydalenia, jak i artykuły prasy angielskiej, donoszącej, że kilkaset Niemców, mieszkających w Anglii pozostaje na usługach niemieckiej Gestapo, spowodowało wśród Niemców popłoch. Liczni obywatele Rzeszy uciekają z Anglii, chociaż władze angielskie nie zarządziły ich wydalenia.

Ci, którzy wezwani zostali do policji, ucielkają natychmiast po przesłuchniu. „Daily Herald" donosi o pośpiesznej ucieczce pewnej turystki niemieckiej, młodej eleganckiej i zamożnej kobiety, która zatrzymała się w jednym z najdroższych hoteli Londynu.

Działalność jej zwróciła uwagę policji angielskiej. Oświadczyła ona, że przybyła do Londynu wyłącznie w celach turystycznych. Po przesłuchaniu jednak dama owa pośpiesznie wyjechała do Niemiec.

Litwinow jedzie do Bad Gastein

WIEDEŃ, 14.8. Bawiący w Wiedniu sowiecki minister spraw zagranicznych Litwinow zmienił swój program podróży i, ma się udać z Wiednia do Bad Gastein.

W miejscowości tej bawi obecnie szereg wybitnych osobistości międzynarodowych.

Z polityków przybył tam premierr węgierski Daranyi, węgierski minister oświaty Homan, czechosłowacki minister Meier oraz szereg posłów państw europejskich.

Na święto żołnierza

Język polski posiada słowo jedno, taliz man cudowny rozkwitu narodowej potęgi Rzeczypospolitej, słowo które jednoczy wszystkie serca patriotyczne, niweluje różnice, łączy przeciwstawne obozy poli tyczne.

Słowo to mocne jak imię samej Polski, zwie się — wojsko. Wojsko polskie, potęż ne, doskonale zaopatrzone i zorganizowa ne.

I jeśli dzisiaj z prawdziwą dumą i rado ścią stwierdzamy że w Polsce — której historia pozostawiła w spadku doświad - czenia antymilitarystyczne i testament na wołujący do tworzenia wielkich sił ob - ronnych — nasi żołnierze, nasze wojsko jest otoczone powszechną pełną szacunku miłością, to dzięki temu, iż uczucie to nie powstało z dnia na dzień nie zostało wzbudzone sztucznymi efektami pstrych mundurów i parad, lecz powstało z siewu znojnego na polach bitewnych.

Gdy mowa w Polsce o wojnie, o bit - wach, o wojsku, rysują się one na tle ol brzymiej postaci Twórcy naszej niepodle głości który ideę żołnierskiego rycerstwa podniósł do wyżyn pojęć „Honor i Ojczyz na“ na sztandarach wojskowych wypisa nych Gdyby więc zapytać historię, by o- rzekła z czego się Rzeczpospolita zaczęła na to tylko tę jedną krótką dałaby odpo wiedź. Z wojska i Wodza!

Wraz z wojskiem bowiem powstawała Polska. Gdy wojsko niszczyło w Polsce chyliła się Rzeczypospolita ku upadkowi, gdy wojsko rosło w siłę — rozkwitała Rzplita. Wreszcie te dwa pojęcia Rzeczpo spolita i Wojsko Polskie stały się w mi cie naszego odrodzenia nierozłączne, wza jemnie się symbolizujące.

Nic więc dziwnego, że wojsko w Polsce stało się kośćcem naszego życia państwo- wego że bez pojęć obronnych, bez wglądu na potrzeby obrony narodowej nic wielkie go w Polsce dokonać nie można. Sięgnij my do dowolnej dziedziny: społecznej, go spodarczej, politycznej — w każdej tkwi wgląd na obronę narodową, potrzeby woj skowe są jedynym właściwym drogo - wskazem.

Fachowy robotnik uzupełniający swą wiedzę praktycznie wiadomościami teore tycznymi pracujący w warunkach bezpie cznych i higienicznych, żyjący w pomyśl nych warunkach— to pozycja wielce do datnia w rachunku obrony państwa. Ro botnik pracujący w warunkach grożących inwalidztwem, źle płatny, borykający się z nędzą, wydany na łup wrogiej demago- gii — to strata ogromna dla obrony na rodowej Rolnik który nowocześnie prowa dzi swą gospodarkę, przemysłowiec który dla swych jednostkowych interesów za- kreśla granicę pojęciem dobra państwa, urzędnik skrętnie wypełniający swe obo wiązki i rozumiejący ducha prawa i prze pisu — to dobro państwa i jego obywa teli: oto fundamenty pod budowę potęż nego gmachu obrony narodowej.

Kultura rzymska wytworzyła pojęcie najwyższego prawa w postaci dobra Rze- czypospolitej: salus Rei publicae lex esto kultura odrodzonego Państwa Polskiego dała syntezę najwyższego dobra Rzeczy- pospolitej, którym jest — Wojsko Pol- skie.

Ta synteza bije ze słów Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza wypo wiedzianych przed dwoma laty:

Pierwszą z tych wartości jest żołnierz, jako nieodzowny element bytu państwa, nie tylko w sensie fizycznego istnienia pe wngo typu żołnierza ale w sensie samej idei państwa. Komendant wbudował tę nową wartość jako najważniejszy element w konstrukcji państwa i nauczył naród ro zumieć że jeśli ten element zaczyna murr szeć lub gnić to cała konstrukcja grozi za waleniem. Pilnujmy tego nowego nabyt- ku serca i rozumu polskiego. Trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierw - szych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać ideę żołnierstwa. Niechaj każ da polska matka pamięta o tym, myśląc o szczęściu i honorze swego syna Bo Rzecz pospolita nasza jest otworzysta jak to po wiedział jeden z kanclerzy polskich w 17 wieku — i cóż postawimy dla obrony jej otwartych granic, jeśli nie piersi żołnier skie.

Dzień 15 sierpnia jest narodowym świę tem żołnierza polskiego. Nie jest to świę to historycznie wyrozumowane, nie wypły wa ani z żadnych przesłanek partykular nych, politycznych czy biurokratycznych nie jest sztucznym przyczynkiem do ży- wej tradycji ale nią samą. Zrodziło się o no z głębokich uczuć całego narodu względem własnego wojska, powstało z wierzeń społeczeństwa które w tej dacie upatrzyło widomy znak największego pol skiego zwycięstwa, zwycięstwa żołnierza polskiego nad wrogiem odwiecznym.

Nie jest to dziełem przypadku, lecz ra- czej mocnego instynktu narodowego, święto żołnierza polskiego przypada w dniu Matki Boskiej Zielnej. W Polsce bo wiem tradycja dziejowa przeplatała się za wsze z pojęciami chrześcijańskimi poczy nając od pieśni bojowej rycerstwa pol - skiego „Bogarodzica“ poprzez obronę Czę stochowy i ryngrafy żołnierskie z wize - runkiem Matki Boskiej aż do ostatnich cza sów.

Dzień 15 sierpnia jest dniem radości i dumy każdego Polaka, manifesta wolnych obywateli dla własnego W dniu tym tradycja nie toleruje rozbieżności politycznych, żadn niczkowań: pod sztandarem woj czą się uczucia wszystkich obyw jak zjednoczyły się bez zastrzeż miętnych dniach sierpniowych 1

Dzień 15 sierpnia, to święto W skich, najwyższego dobra Rzplitej to skonsolidowanego pod znaki ny narodu polskiego.

Pogrom bolszewików pod Warszawą

sławnym zwycięstwem wiary, ideałów i cywiliz

Organ watykański „Osserwatore Romano“ o znaczeniu pamiętnego czynu Po

CITTA DEL VATICANO, 14.8. Z oka- zji zbliżającej się rocznicy bitwy warszaw skiej „Osserwatore Romano“ zamieszcza na pierwszej stronie obszerną korespon- dencję z Warszawy, poświęconą pobyto- wi obecnego Papieża, Piusa 11-go w Pol- sce. Zwycięstwo to, pisze „Osservatore Romano“, było nie tylko decydującym dla losów Polski, ale również dla dalsze- go rozwoju cywilizacji zachodniej. Bolsze wicy zbliżali się do Warszawy i wielka bitwa, mająca rozstrzygnąć o wolności Polski oraz o wielkich wartości ry chrześcijańskiej, miała rozpo dnia na dzień“. Autor przypomin czesny dziekan korpusu dyplom go, nuncjusz Achilles Ratti p pozostać w Warszawie, mimo, dyplomatyczny wyjechał do Po Nuncjusz uważał bowiem za sw zek pozostać do ostatniej chwili ludnością, wśród której reprezen licę apostolską. Pobyt jego w wie podniósł na duchu mieszka skiej stolicy.

Zwycięstwo Józefa Piłsudskieg tynuuje „Osservatora Romano“ mało pod murami Warszawy na bolszewickich, zagrażających państwom Europy zachodniej. B wne zwycięstwo Wiary, ideałów wilizacji katolickiej i rzymskiej tego zwycięstwa upłynęło już ale dobrodziejstwa tego zwycię się odczuwać jeszcze dziś we snej, skłóconej i znękanej Eur

Wspólna nota 5 mocarstw

do Chin i Japonii

TOKIO, 14.8. Wspólna nota, doręczona przez przedstawicieli Anglii, Francji, Nie miec, Stanów Zjednocz. i Włoch podkre- śla wobec rządu nankińskiego i ambasa- dora japońskiego w Chinach znaczenie interesów mocarstwowych w Szanghaju i domaga się od rrządu chińskiego wycofa nia wojsk z miasta, zaś od rządu japoń- skiego nie nadsyłania dalszych posiłków.

Wysyłka wojsk amerykańskich na razie nie przewidziana

WASZYNGTON, 14.8. — Sekretarz stanu Hull oświadczył na konferencji pra sowej, że sytuacja w Szanghaju jest po- ważna, lecz mimo to wysyłka wojsk ame rykańskich z Filipin nie jest na razie prze widziana.

Fala aresztowań obcych obywateli w Sowietach

Ostry protest ambasadora Rzeszy w Mosk

przeciwko aresztowaniu 214 Niemców

BERLIN, 14.8. Z polecenia rządu Rze- szy ambasador niemiecki w Moskwie zło żył na ręce rządu sowieckiego ostry pro- test przeciwko aresztowaniu szeregu o- bywateli Rzeszy na terenie Sowietów. — Prasa niemiecka donosi z niezwykłym o- burrzeniem o zakrojonych w ciągu ostat- nich tygodni na szeroką skalę fali aresz- towań obcych obywateli w Sow

Liczba aresztowanych obyw mieckich obliczana jest na 214 Wśród aresztowanych znajdow m.in. również 140 Węgrów.

Aresztowani Niemcy, stanow 20 proc. wszystkich obywat przebywających w ZSRR znajd obozach koncentracyjnych, bądź nach śledczych G.P.U.

MOSKWA, 14.8. — Wych Władywostoku „Tichookeansk da“ donosi, że przewodniczący stockiego okręgowego komitetu czego (odpowiednik wojewody oraz dwaj członkowie tamtejsz tetu partii komunistycznej — więzieni. Kierownik władyw „Komsomołu“ został uznany ludu“.

Z Białorusi donoszą o nowy waniach. Wychodzący w Mińsk „Raboczij“ donosi o aresztow ruskich komisarzy handlu we i zdrowia.

Zacisze w pracach rządu

Dopiero w październiku nastąpi ożywienie

WARSZAWA, 14.8. Wyjazd premiera Składkowskiego na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy oznacza zacisze w pra- cach rządowych. Po jego powrocie wy- jeżdża zaraz na wypoczynek wicepremier Kwiatkowski, który tymczasem obok kie rownictwa resortem skarbowym, przejeż- dża codziennie do prezydium rady mini- strów, żeby załatwić sprawy bieżące.

W biurach ministerialnych toczą się prace nad prorjektami ustaw, jakie będą wniesione do parlamentu, a także nad pre liminarzem budżetowym. Projektów usta wodawczcyh będzie — o ile można wno- sić po dotychczasowych przygotowaniach — niewiele. Preliminarz budżetowy bę- dzie się obracał mniej więcej w ramach cyfr zeszłorocznych.

Na tych pracach minie i wrzesień. Do- pieo październik wprowadzi w prace rzą- dowe wiele życia.

„Międzynarodówka“ zakazana w Rumunii

Zarządzenie min. spraw wewnętrznych

BUKARESZT, 14.8. Rumuńskie mini- sterstwo spraw wewnętrznych wydało za kaz śpiewania lub grania „Międzynaro- dówki“. Osoby, lub organizacje, które nie zastosują się do rozporządzenia, karane będą sądownie.

Inne rozporządzenie min. spr. wewn. wydane przed kilku dniami, zabrania or- ganizowania zbiorowych wieców politycz nych, procesyj, marszów zbiorowych i wycieczek zbiorowych bez poprzedniego zezwolenia ministerstwa.

...nergiczny protest Arabów

przeciw uchwałom kongresu sjonistycznego

...sze prace komisji mandatowej w Genewie

...OLIMA, 14.8. Arabski komitet ...ał pismo do wysokiego komisa... ...tyny, do ministra kolonii oraz ...ji mandatowej, w którym ener... ...otestuje przeciwko przebiegowi ...uchwałom kongresu sjonistycz... ...sprawozdań tego kongresu wyni... ...oby komisja brytyjska pod prze... ...em Peel'a w czasie swego poby... ...estynie konferowała z przywód... ...ów Weizmannem bez udziału ...icieli arabskich.

...WA, 14.8. Komisja mandatowa ...ła wczoraj w dalszym ciągu przy ...Ormbsy Gore udzielił różnych wy... ...o do ułożenia się w przyszłości ... między żydami i arabami, a w ...ości, jak mają być rozwiązywa... ...nienia dotyczące osiedlenia i przenoszenia ludności, o ileby utworzono niezależne państwo na terytorium będącym obecnie pod mandatem.

P. Ormsby i p. Hall opuszczają dziś wieczorem Genewę.

W najbliższych dniach komisja mandatowa zajmie się opracowaniem swego raportu.

Polska wystawia własne stoisko

na tegorocznych targach wschodnich w Królewcu

BERLIN, 14.8. W tegorocznych targach wschodnich w Królewcu weźmie również udział Polska, wystawiając na własnym stoisku swą produkcję eksportową zwłaszcza rolniczą i rękodzielniczą. W uroczystości otwarcia targów weźmie udział ambasador R.P., Lipski, oraz liczni przedstawiciele polskiej prasy w Niemczech. Z Polski przybędzie oprócz szeregu przedstawicieli ze świata gospodarczego, również kilka wycieczek.

...ez religii życie nie ma sensu

...erdzi wódz napadniętych Chin marszałek Czang-Kai-Szek

...ek Czang Kai Szek i jego mał... członkami metodystów tak zwa... ...re Memorial Church w Szangha... ...charakterze marszałek odradza ... Chin zwrócił się w Wielki Pią... ...orędziem do obradującej w tym ...ntralnej Wschodnio Azjatyckiej ...ji kościelnej metodystów. Orę... ...którym marszałek wyłożył swe ...na znaczenie dnia wielkopostne ...ał pierwszy sekretarz Nowego ...chu odrodzeńczego stworzonego ...ng Kaj Szeka pułkownik JL. Hu... ...ady wyrażone przez Czang Kaj ...aniają nową stronę życia psy... ...wodza współczesnych Chin.

...gji — pisze Czang Kaj Szek — ... pojąć sensu życia Bez wiary ...występować do realizacji zakreś... ...bie celów czy to chodzić będzie ...czy małe.Ludzie, którzy uciekają ...dnościami cofają się w pół dro... ...awiają niedokończone rozpoczęte ...ie dzieła, dowodzą, że nie mieli ...iary Jestem od 10 lat chrześcija... ...zgłębiam się często w lekturę Pis... ...ego Nigdy jednak święte księgi ...mi tak drogie jak w okresie mej ...niowej niewoli w Sian.

...opisuje Czang Kai Szek jak w ...godzinach niewoli, która spadła ...jak grom czytanie biblii było jedy... ... ukojeniem i źródłem nowej si... ... Chrystusa oddziaływująca szcze... ...człowieka Wschodu swym misty... ...była dla samotnego więźnia no... ...eżyciem. Ze wszystkich jego wska... ...liższym stało się dla marszałka ...owe przebaczenie nieprzyjacie... ...zy nie wiedzą co czynią Mówi to ...duszności wodza odradzających ...Przed swą podróżą do Szenzi mar... ...zang Kai Szek miał jakby prze... ...ekających go wydarzeń. Jak pi... ...omym mu było że w armii czyn... ...ementy rozkładu Otoczenie prze... ... marszałka przed grożącymi mu ...eczeństwami.

...hałem—pisze marszałek— mimo ...e ostrzeżenia Jako wódz armii na ... miałem obowiązek kierowania i ...niania podległych mi oddziałów. ... obowiązku nie wolno było uchy... ...szczególnie w chwili tworzenia pod... ...dnoczenia narodowego i budowy ...ładu w państwie Względy na moje ...bezpieczeństwo musiały zejść na ...lan wobec wielkości i odpowie... ...i czekających mnie zadań.

...oc zaciążyła nade mną — snuje ...ek dalej swoje wspomnienia — U ... mnie najpierw zapewnieniami ...zyjaźni nakłonić do porzucenia do... ...owej linii potem grożono mi ska... przez front ludowy na tortury i śmierć. Wiara w Chrystusa pozwoliła mi przeciwstawić tym groźbom spokój, wypływający z przeświadczenia o słuszności sprawy które służyłem i służę.

Wzorem w moim działaniu politycznym jest dla mnie wielki Sun Yat Sen (nazwany również chrześcijańskim generałem) — pisze dalej marszałek Czang Kai Szek Od pierwszej chwili gdy rozpoczynałem szkolenie podległych mi oficerów w nowym duchu, dwa zawsze dawałem im wskazania 1) aby jeśli zauważą kiedykolwiek i przed sumieniem swoim będą to mogli podtrzymać że służę swoim celom i że działalność moja sprzeczna jest z najżywotniejszymi interesami mego narodu —osądzili mnie i zgładzili, 2 tak samo wolno postąpić każdemu żołnierzowi, któryby stwierdził, że słowa mojej przeczą prawdzie mego życia że zdradzam sprawę rewolucji narodowej. Inspirowałem się w tych moich zaleceniach wielkością Chrystusowego umiłowania prawdy, jak i wspaniałością wielkiego mego poprzednika na drodze odrodzenia Chin i wiernego ucznia Chrystusa generała Sun Yata Sena

Sun Yat Sen był chrześcijaninem a największym darem jaki uzyskał on od Chrystusa była jego miłość do wzgardzonych i poniżonych z której zrodziła się jego wola wyzwolenia ich z jarzma niewoli i ucisku Chiny walcząc o swą wolność wskazują jednocześnie drogę ofiarnego wyzwoleńczego czynu wszystkim rasom i narodom uciśnionym. W tym tkwi wielkość dziejowego posłannictwa odrodzonych Chin walczących przeciwko brutalnej materialnej przemocy złej, bez względu na źródło, z którego pochodzi. Powodzenie każdej dziejowo twórczej rewolucji zależy od stopnia jej ugruntowania w wierze i przesycenia jej zasadą wszechogarniającej miłości Chrystusowej.

Przedziwna wielkość i siła bije z tych słów. Postać odnowiciela doby chińskiej staje przed nami w nowym świetle wzbudzając podziw swą ewangeliczną prostotą i głębią wiary — tej siły, która cuda dzia...

Opieczętowanie tragicznej wieży ratusza w Tarnowie

TARNÓW. Na zarządzenie władz sądowych fatalna wieża ratuszowa w Rynku, w której zamordowani zostali dwaj strażacy, ś.p. Barnaś i ś.p. Gwóźdź, — została opieczętowana. Posterunek wartowniczy strażaków przeniesiony został na wieżą kościoła katedralnego. Śledztwo w sprawie ohydnego morderstwa spoczywa w rrękach sędziego śledczego, dra Grzybka, tego samego, który w charakterze sędziego dla spraw szczególnej wagi, prowadził śledztwo w głośnej aferze korupcyjnej Fleischerowej i ś.p. Parrylewiczowej.

Gibraltar japoński przeciw Singapore

Od chwili gdy naskutek rozbudowy fortyfikacji angielski Gibraltar na Wschodzie port i twierdza Singapore stały się niezdobyte, niepokoi admiralicję brytyjską kwestia kanału Kra, który miałby przeciąć w najwęższym miejscu półwysep Malajski. Kanał ten pozwoliłby okrętom dążącym z Zachodu na półn. wschód omijać cieśninę Malajską a zatem i Singapore, którego działa i samoloty panują nad tą cieśniną. Umocniony zaś odpowiednio kanał Kra stałby się drugim Gibraltarem na Wschodzie, którego istnienie zredukowałoby do zera znaczenie Singapore. Ten to kanał, który znajdowałby się na terytorium Sjamu, mają budować Japończycy których wpływy polityczne i gospodarcze wzrosły ogromnie w Siamie od czasu abdykacji króla Chulalongkorna. Anglicy nie tają obaw wobec zamiarów Japończyków którym uśmiecha się niewątpl. myśl zaszachowania Anglii na Dalekim Wschodzie przez odcięcie jej floty od wolnego dostępu na wody chińskie.

Prezydent Roosevelt zmniejsza wydatki państwowe

WASZYNGTON, 14.8. — Prezydent Roosevelt postanowił celem zrównoważenia budżetu, zmniejszyć wszystkie wydatki państwowe o 10 proc. W najbliższym czasie odbędzie się szereg konferencyj międzyministerialnych, celem wprowadzenia w życie tej decyzji.

Dlaczego tak chętnie palimy?

Profesor holenderski van Olden prowadził długotrwające badania nad wpływem tytoniu na organizm ludzki i nie zadowalając się tym — skierował szereg pytań pod adresem kilkuset osób, chcąc otrzymać dokładne i szczegółowe odpowiedzi na pytanie, dlaczego palą i jakie odbierają wrażenia podczas palenia. Z otrzymanych odpowiedzi nie można było wysnuć pozytywnych wniosków; niektórzy przyznawali, iż palenie wpływa uspokajająco na nerwy, inni znów stwierdzali że palenie sprawia im przyjemność, aczkolwiek nie mogliby określić dokładnie dlaczego.

Akcja Katolicka w Polsce a walka z alkoholizmem

Potężny ruch religijno - społeczny, szerzący się szybko jak lawina w społeczeństwie naszym pod nazwą Akcji Katolickiej miał dotąd uwagę swą skierowaną w kierunku zgłębienia swej ideologii i zaprowadzenia pewnych zasad racjonalnych w metodyce pracy swej. Mimo to zawsze odnosił się przychylnie do akcji przeciwalkoholowej przeczuwając jej doniosłość. Obecnie zaś, gdy Polskę spotyka zaszczyt urządzenia pierwszego w dziejach Kościoła, międzynarodowego katolickiego kongresu przeciwalkoholowego, Akcja Katolicka bierze w kongresie oficjalny udział i niewątpliwie licznych będzie miała przedstawicieli tym bardziej, że kongres obraduje w Warszawie i to zaraz po ukończeniu Studium katolickiego dla inteligencji. Wprawdzie cały kongres będzie obradował w duchu zasad katolickich. Jednakże obraduje jeszcze ponadto osobna sekcja Akcji Katolickiej, która ma uprzytomnić słuchaczom ścisły i bliski związek zachodzący między dążeniami Akcji Katolickiej i ruchu przeciwalkoholowego z tychże zasad wyrosłego. Tematy wykładów będą następujące:

1. Walka z alkoholizmem pilnym zadaniem Akcji Katolickiej (X. Biskup Kaller, Niemcy),

2. Nowoczesna żądza używania i asceza nowoczesna (O. Stracke T.J., Belgia),

3. Cnoty społeczne warunkiem zdrowej rodziny katolickiej (Dr. Rochhardt, Austria),

4) Zadania organizacji przeciwalkoholowych, w szczególności abstynenckich (X. dr. Padacz, Polska),

5. Zadania prasy katolickiej (X. prałat Kaczyński, Polska).

Jak stąd wynika, sekcja Akcji Katolickiej nie zamierza poruszać spraw dotyczących 4 ugrupowań stanowych, a raczej sprawy zasadnicze i ogólne, które będą interesowały wszystkich katolików z organizacji głównych i pomocniczych Akcji Katolickiej. — Dalszymi informacjami służy: Katolicki Związek Abstynentów, Poznań, ul. Podgórna 12-b.

Państwo palestyńskie

w uchwałach kongresu żydowskiego

Rezultat kongresu sjonistycznego, zakończonego przed kilkoma dniami w Zurychu oceniać trzeba pozytywnie. Reprezentacja żydostwa światowego — bo wolno tak zapatrywać się na kongres sjonistyczny, aczkolwiek formalnie jest on przedstawicielstwem tylko różnych odłamów sjonistów — wypowiedziała się za zasadą samodzielnego państwa żydowskiego w Palestynie.

Przebieg dyskusji pozwala stwierdzić, że pragnienie posiadania własnej organizacji państwowej jest dążeniem powszechnym wśród rozsianych po całym globie żydów. Różnice w poglądach manifestują się natomiast w dziedzinie ustaleń co do czasu powołania do życia niepodległego państwa żydowskiego i — oczywiście — jego granic, raczej jego pojemności.

Rozbieżności zapatrywań są dość znaczne. Zarówno dyskusja, jak i stosunek głosów oddanych za i przeciw podstawowej rezolucji politycznej kongresu zurychskiego wskazują, że rozbieżności te występują nie tylko w zależności od poglądów społeczno - politycznych przedstawicieli różnych ugrupowań sjonistycznych, ale również w zależności od tego, w jakim kraju i w jakich warunkach żyje ta grupa narodowościowa żydowska, której reprezentanci mogli w Zurychu dojść do głosu.

Ale nie o podkreślanie rozbieżności nam w tej chwili chodzi. Wręcz przeciwnie — o wydobycie z dyskusji i uchwał zurychskich tego, co jest dla dalszego rozwoju zagadnienia palestyńskiego twórcze, realne — tego, co przybliża moment jego rozwiązania.

Zdeklarowali więc przede wszystkim uczestnicy kongresu, że pragną własnego państwa. Odrzucili równocześnie propozycje angielskiej komisji królewskiej, szkicujące podział Palestyny i granice tego państwa. Oznacza to, że reprezentacji żydostwa nie dogadza zarówno sposób, w jaki komisja królewska proponuje rozstrzygnąć o granicach państwa żydowskiego, jak i to, czym chce państwo to obciążyć oraz jak pragnie ukształtować warunki wewnętrzne i zewnętrzne, które zadecydują o możliwościach rozwojowych i obronnych najnowszego tworu państwowego na mapie świata.

Pewnie! — rozwiązaniem najlepszym byłoby spełnienie żądania Nowej Oganizacji Sjonistycznej, która domaga się całej Palestyny dla żydów, gwarantując Arabom bądź swobodę pozostania w ramach państwowości żydowskiej i korzystania z dorobku materialnego, który niesie ze sobą wzmożona kolonizacja żydowska, bądź wskazując im rozległe pustynie państw arabskich, jako wymarzone tereny dla tych, którzy będą woleli pozostać w stanie prymitywu cywilizacyjnego i ekonomicznego. Nie zawsze jednak, a raczej nigdy bodaj, rozwiązania najlepsze nie są tymi, które dają się zrealizować... Tak jest i z owym maksymalistycznym żądaniem części sjonistów.

Oczywiście, że oddanie żydom całości Palestyny nie jest możliwe. Pozostają więc rokowania z Wielką Brytanią i za jej lub Ligi Narodów pośrednictwem z Arabami i ich państwami, jak np. Irakiem, celem uzyskania możliwie najlepszych warunków dla przyszłego państwa żydowskiego.

Do rokowań tych kongres sjonistyczny w Zurychu upoważnił swoją egzekutywę i uczynił dobrze. Nie zatrzasnął drzwi. — Pozostawił je otwarte dla kompromisu, a w zagadnieniu palestyńskim bez kompromisu obejść się nie może.

Rokowania te bynajmniej nie wyglądają beznadziejnie. Nie tylko dlatego, że propozycji komisji królewskiej nie można uważać za coś ostatecznego, bezapelacyjnego i niepodlegającego żadnym zmianom. Wręcz przeciwnie — ani rząd Wielkiej Brytanii, ani sama nawet komisja królewska, a już najmniej parlament brytyjski tak się na wnioski komisji lorda Peela nie zapatrują. Rokowania z Wielką Brytanią doprowadzić mogą do rezultatu pozytywnego dlatego również, że postulaty kongresu sjonistycznego w Zurychu trzeba uznać na słuszne.

Kongres domaga się mianowicie zwiększenia emigracji żydowskiej do Palestyny.

Domaga się takiego ukształtowania terytorium przyszłego państwa żydowskiego, ażeby mogło ono wchłonąć jak największą ilość żydów. Domaga się poza tym zapewnienia żydom możliwości kolonizacyjnch także poza granicami własnego państwa, w jego najbliższym otoczeniu, na terenach słabo zaludnionych, które wprawdzie mają być przyznane Arabom, ale dzięki nakładowi kapitałów i pracy żydowskiej mogą być z pustynnych przemienione w żyzne, urawne kolonie.

Te pustulaty żydowskie Wielka Brytania zrorzumie, a nadto — znajdą one zdecydowane poparcie ze strony tych państw którym mocno na sercu leży wzmocnienie emigracji żydowskiej. Rozległo[...] łego państwa żydowskiego i [...] wchłonięcia przez nie coraz [...] szych ilości kolonizatorów — [...] miot zainteresowania nie tylko [...]

Tak więc po kongresie zurych[...] wiązywanie problemu palestyń[...] wkracza w nowy etap: — dążeni[...] ny wniosków brytyjskiej komis[...] skiej w sensie nade wszystko r[...] pociągniętych przez nią granic.

Przegląd prasy

Trudny egzamin

O. Z. N. i legionowa lewica

Pzebieg krakowskiego Zjazdu Legionistów wywołał żywe zadowolenie prasy prawicowej. Jej zdaniem — demokracja legionowa poniosła tam porażkę nie dochodząc wogóle do głosu i słysząc na własne uszy pełną aprobatę polityki płk. Koca ze strony Naczelnego Wodza.

Na marginesie tej sprawy „Dziennik Bydgoski" zadaje pytanie: „Co to jest lewica legionowa?" — i odpowiada:

„Nie jest rzeczą łatwą dać na to odpowiedź. Z grrubsza możnaby powiedzieć tak: są to pzeciwnicy płk. Koca z dodatkiem grupy p. Sławka. Jakiejś więzi organizacyjnej lewicy w łonie Związku nie ma i być nie może. Jest to grupa, złożona z kilkunastu osób, bez wyraźnej marki partyjnej. Współdziałają oni z jednej strony z Moraczewskim, z drugiej z Bobrowskim i jego towarzyszami. I to wszystko.

Otóż lewica ta kolportowała na zjeździe dwa typy ulotek. Gdy jedne poruszały raz jeszcze sprawę wawelską, drugie w bardzo ostry sposób atakowały płk. Koca i jego akcję Ozonową. Nie brak było też ulotki o charakterze humorystycznym, której autorstwo przypisywano cierpiącemu od pewnego czasu gen. Roji. — Był to skład nowego gabinetu: premier Paderewski, a wicepremier Żuławski, minister oświaty Czapiński, zaś wiceminister ks. pos. Lubelski, ministrem opieki społecznej b. pos. socjalistyczny Dubois. —To była część humorystyczna zjazdu.

Na zjeździe chciano poruszył akcję płk. Koca. W ramach zjazdu nie było to do pomyślenia. Jedyną okazję dawał pobyt na Sowińcu. Kierownictwo związku i rząd byli o tym poinformowani. Wysunięto więc min. Poniatowskiego, aby sprawę załatwił tak, by nie doszło do żadnych przemówień lub demonstracji. Ze strony przeciwnej wystąpił p.p. Moraczewski i Bobrowski. Rozmowy nie doprowadziły do porozumienia i rząd rychło odjechał, a kierownictwo Związku pochód na Sowiniec odwołało, choć w tym właśnie czasie pogoda dopisywała. Manewr lewicy się nie udał. Zdawało jej się, że da wyaz siły wtedy, gdy się powstrzyma od okrzyków na cześć płk. Koca. I na tym się właściwie skończyło. Mylne są przypuszczenia i złudne nadzieje tych, którzyby chcieli doprowadzić do rozłamu w Związku Legionistów na rzecz frontu demokratycznego, lewicowego. Do tego w żadnym razie nie dojdzie. Lewica nie rozporząd[...] ani też nie ma popularniejszych[...] Stara się więc wygrywać jesz[...] ale też bez większego powodze[...] czy się dołom legionowym, że [...] kich opałach znajduje się rząd[...] czyli nieliczna grupa osób. Eli[...] nie ma poparcia mas i dlatego [...] siebie oparcia w endecji, aby [...] dza sama nie wymknęła z rąk. [...] mentem operują aż do znudze[...]

Obecnie wiele będzie zależał[...] jak rozwinie swoją akcję płk. [...] zdoła on czynem przekonać [...] stwo, że w oparciu o Marszał[...] prawdziwego zjednoczenia. Jes[...] min bardzo trudny"

„Gazeta Polska" prz[...] przywilejom

Czytamy w „Gazecie Polskie[...]

„Polska, krraj biedny, kocz[...] cu państw europejskich, potrz[...] kalnej polityki gospodarczej. [...] przywilejów garści ludzi, zasad[...] budowa istniejącego układu [...] gospodarczych i społecznych, [...] nie się" na interesy szerokich [...] oto czynniki polityki, która ob[...] nie oraz wywoła i podtrzyma [...] ożywienie.

Wzgląd na polski „kapital[...] rozbudowany, głęboko nie sięg[...] powinien nadawać tonu polit[...] darczej. Praca i tylko praca, [...] brzymie niewykorzystane zaso[...] na obszarach Polski, praca [...] szczerze — tak mało u nas [...] tak zepchnięta na szary konie[...] maite przywileje różnej daty, [...] z dniem dzisiejszym nic wspóln[...] jące — praca ta musi naresz[...] zasadniczym motywem dynam[...] tyki gospodarczej. "

Czy „młodzi eme[...] wrócą do służb[...]

„Wieczór Warszawski" don[...]

„Ministerstwo spraw wewnę[...] leciło wojewodom, aby do dnia [...] da r.b. dostarczyli centrali d[...] emerytowanych urzędnikach [...] stwa i niższych funkcjonariu[...] rrzy nadawaliby się do służby. [...] nie wyjaśnia, do czego pow[...] mają służyć.

Już z samego jego brzmieni[...] wynikać, że brana jest pod u[...] wość reaktywowania pewnej [...] „młodych emerytów".

Pismo popiera taką myśl [...] względów budżetowych, jak i [...] sania przez administrację [...] fachowości i doświadczenia.

Gdyby wiadomość podana p[...] czórr Warszawski" okazała s[...] byłoby to spełnieniem jednego [...] nych postulatów opinii publicz[...]

Młodzież katolicka interesuje się żywo kongresem poświęconym trzeźwości narodu

Tak jest w każdym narodzie zdrowym, że pzede wszystkim młodzież jest pełna idealizmu i pragnie tchnąć nowego ducha odrodzeniowego w swój naród. Nasza młodzież jest nagół zdrowa i ideowa. To też coraz żywiej interesuje się tym, co we wrześniu będzie w Warszawie. Komu tylko warunki pozwolą, ten wybierze się na I Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy, aby dowiedzieć się, jak żywy udział w ruchu przeciwalkoholowym bierze młodzież katolicka za granicą, a jak sprawa stoi w Polsce. Osobne sekcje młodzieży żeńskiej i męskiej ściągną słuchaczy młodych szkół wyższych i średnich oraz młodzież pozaszkolną, aby wysłuchać mówczyń i mówców zagranicznych i polskich, którzy mają kontakt z młodzieżą i mają jej dużo do powiedzenia (X. Luzar, kapelan naczelny ZHP, redaktor Sedlaczek, X. mgr. Sprusiński, dr. Śliwińska-Zarzecka, M. Nowakowska i inni).

Bliższych informacji udziela: Katolicki Związek Abstynentów, Poznań, ul. Podgórna 12-b.

ciągi oziębiane

w wagonie kolejowym w gorą dzień nie należy do przyjemności gdy ma się przed sobą więcej godzin jazdy. W krajach pod-owych gdzie upały są większe i ezmała cały rok trzeba uciekać sztucznego oziębiania wagonów, a wytrzymać długą podróż Tak wła stąpił zarząd zjednoczonych linij ch na półwyspie Malajskim.

y pociągów kompanii United Ma ilway mają przedewszystkim po okna, które się nie otwierają gdyż aj wentylacji jest tam nie do uży j dachy wagonów są podwójne, ten sposób nie nagrzewają zbyt etrza. Między jedną a drugą po-achu znajdują się rury przez któ hodzi oziębione powietrze biegną i zpowrotem od czoła pociągu do go wagonu, gdyż rury oziębiające e są ze sobą tak jak przy ogrze-oza tym w każdym wagonie znaj aparat chłonący powietrze i o-cy je; powietrze chłodne dopro jest do przedziałów, gdzie tempe od jego wpływem ulega znaczne eniu Jak wskazują dokonywane miary temperatury w pociągach Railway przy temperaturze na sięgającej 32 stopni można do-ić w ciągu 20 minut temperatu-gonie do 21 stopni.

lki porywają dzieci na Polesiu

NIEC. W pobliżu Rachowicz nad polsko - sowiecką obok gajówki, w odległości 50 metrów od do-kalnego wilki napadły na dwoje porrwały do lasu 6-letniego Pa-lińskiego. W lesie znaleziono tyl ki dziecka. W ciągu ostatnich godni jest to już drugi w tym onie wypadek porwania przez ci, ponieważ 28 lipca w Uroczy-owatko wilki napadły na pastusz owicza i rozszarpały go.

ki takie na Polesiu już dawno notowane, a zwłaszcza w porze w pobliżu domostw. Władze ad-cyjne zarrządziły obławę na wil-

Dworek pod Żywcem ostatnie letnie mieszkanie Marsz. Piłsudskiego udostępnione będzie dla zwiedzania

ŻYWIEC, 14.8. Staraniem towarzystwa przyjaciół ziemi żywieckiej, p.p. Kępińscy właściciele dworcu pod Żywcem, w którym Marszałek Józef Piłsudski spędził swój ostatni wypoczynek letni, zrekonstruowali ostanio wnętrze pokoi, zajmowanych prrzez Maszałka Piłsudskiego, doprowadzając je do takiego stanu, w jakim znajdowały się podczas Jego w tym dworku pobytu. To ostatnie letnie mieszkanie Józefa Piłsudskiego będzie udostępnione do zwiedzania w okresie od 15 do 22 sierpnia r.b. w godzinach popołudniowych od godz. 14 — 17-ej.

Dolar, który jest wart 1000 dolarów

W m. Ontario (stan Ontario USA) wstąpił pewnego dnia do magazynu z gotowym ubraniem niejaki Bill Whitting - ton Kupił stare znoszone ubranie i zapłacił za te jak je nazwał łachy pół dolara. Gdy, przyszedłszy do domu obszukał kieszenie znalazł w jednej z nich stary, wycofany już z obiegu banknot dolarowy. Pokazał ów banknot znajomemu urzędnikowi bankowemu, który stwierdził, że jest to okaz rzadko spotykany już i bardzo wartościowy, pochodzi bowiem z roku 1866 po zakończeniu wojny domowej w USA Na całym świecie istnieją tylko dwa banknoty jednodolarowe tego typu. Ucieszony tym opowiadał Whittington na wszystkie strony o swoim banknocie, spodziewając się że może znajdzie się amator Istotnie pewnego poranku zjawił się u Whittingtona zbieracz amator numizmatów do którego doszła wieść o rzadkim banknocie z 1866 roku. Po dokładnym obejrzeniu banknotu zbieracz ofiarował— 1000 dolarów za białego kruka. Dodać należy iż szczęśliwy nabywca starego ubrania i jeszcze szczęśliwszy znalazca rzadkiego banknotu w kieszeni „łacha" był bezrobotnym. W nieoczekiwany sposób wybrnął z kłopotów.

Morderstwo pod Chodorowem

Wiarołomna żona i przyjaciel domu uplanowali zgubę męża

CHODORÓW. W Podliskach pow. Bóbrka) rozegrała się wstrząsająca tragedia, której bohaterami są: przyjaciel domu, wiarołomna żona i wierny, poczciwy mąż. Tło sprawy przedstawia się następująco: W Podliskach znanym był gospodarz - rolnik 33-letni Hryć Otomanek, właściciel wielkiej zagrody, który pojął za żonę krawcową. Tak ją kochał i szanował, że nie pozwolił jej nawet pracować. Ona jednak nie potrafiła ocenić jego dobroci i utrzymywała wcale zażyłą znajomość z miejscowym stolarzem, 30-letnim Andrusiem Berezowskim, który swego czasu pokłócił się ze swoją żoną, porzucił ją i od kilku lat zamieszkał w Podliskach.

W ubiegłym tygodniu kochankowie postanowili zgładzić męża, by rozpocząć życe bez przeszkód.

W środę wieczorem przybył Berezowski do mieszkania Otomanka i podał mu plan, by poszli razem po dzewo do lasu. Otomanek usłuchał go. W lesie Berezowski zadał Otomankowi łomem żelaznym kilka ciosów w głowę.

Napadnięty, broczący w kałuży krwi — padł na ziemię i niebawem zmarł.

Wdrożone śledztwo doprowadziło do wykrycia zbrodni. — Kochanków wczoraj aresztowano.

...RO

MORDERSTWO

...tyw Marteaux siedział przy swo-u, pogrążony w zadumie. Zawsze ...ył, że dopiero gdy policja opuściła ręce — wzywano jego na ratunek i teraz siedział, pogrążony w sprawy Debrisa.

...a to była sprawa. Przez pół roku francuska napróżno usiłowała ponurą zagadkę.

...tyw Marteaux przypominał sobie szczegóły tajemniczego zniknięcia pana Debrisa, o którym tyle się ...ały w swoim czasie gazety.

Debris przepadł jak kamień w wodę. ...ego dnia, w styczniu, znaleziono pokój pusty. Okno było uchylone. ...etknięte. W pokoju nic nie zginęło, pieniądze leżały na stoliku. Klucz ...znajdował się w portfelu, który ...o w palcie Debrisa.

...ukano wszystkie lasy okoliczne, ...e stawy przetrząśnięto, w poszukiwaniu rzekomego trupa. Pan Debris — ...jednak bez śladu.

...cie policja dała spokój tej zagadce. ...tam napomknął, że pan Debris ...bo dobrze żył z włosną żoną i że ...jest, iż opuścił domowe pielesze ...ił się w inne okolice Francji.

...oto przyjechała do prywatnego ...twa, do Parryża, nieszczęśliwa mał...ka pana Debris.

...ała wszystko detektywowi, nawet to, czego nie powiedziała policji. Ona sama nie przypuszcza, żeby tu miało miejsce morderstwo. Ale ponieważ zaginięcie męża stawia ją jednocześnie w dwuznacznej sytuacji i sprawia jej moc kłopotów, więc ona za każdą cenę chciałaby się dowiedzieć prawdy.

Detektyw Marteaux po przyjeździe do posiadłości państwa Debris, rozpoczął śledztwo. Przeszukał więc dokładnie cały dom, od góry do dołu i nie znalazł nic szczególnego. Potem zaczął krążyć dokoła pałacyku i przyglądał się posiadłości z rozmaitych punktów. Wreszcie wsiadł na konia i rozpoczął przegląd okolicy.

Stawiono przed jego oblicze wszystkich ludzi ze wsi i z niczyjej twarzy nie mógł nic wyczytać.

Nagle, jadąc na koniu, dojrzał dziwną rzecz. Oto przy drodze rósł łan zielonego jęczmienia. Było to zwyczajne pole. Nagle detektyw zastanowił się. W pewnym miejscu jęczmien podrósł znacznie wyżej. Nie było tego wiele — ot maleńka wysepka w morzu zieloności. Ale wysepka ta dziwnie przypominała postać ludzką, leżącą na ziemi.

— Halucynacja — pomyślał detektyw Marteaux. — Pewnie w tym miejscu zrzucono więcej nawozu i jęczmień wybujał.

Nagle uderzył się w czoło:

— A czy czasem nie pochowano tam pana Debris?

Detektyw szybko zawrócił do pałacu. Pzywołał natychmiast zarządcę, któremu polecił wystarać się o człowieka z łopatą. Wkrótce też nadszedł ogrodnik, uzbrojony w narzędzie, służące do kopania ziemi.

— Pójdziemy w pole! — rozkazał Marteaux.

— Niech pan prowadzi! — odpowiedział ogrodnik, opuszczając głowę.

Marteaux poszedł pierwszy. Szli prosto na łan zielonego jęczmienia. Już byli blisko owej wybujałej kępki zieloności, gdy nagle detektyw Marteaux obejrzawszy się poza siebie, zmartwiał z przerażenia — właśnie w tej samej sekundzie ogrodnik podniósł do góry ciężką żelazną łopatę. O moment później, tetektyw leżałby martwy na ziemi.

Marteaux błyskawicznym ruchem wydobył z kieszeni rewolwer i krzyknął:

— Ręce do góry!

Ogrodnik rzucił łopatę na ziemię i padł na kolana przed detektywem:

— Panie detektywie, wszystko panu powiem, tylko, na miłość Boską, niech go pan zostawi tam, gdzie leży!

Detektyw spojrzał na mordercę. Ogrodnik dalej klęczał przed nim na ziemi i wyciągając do niego ręce mówił gorączkowo:

— Widzi pan, to był nasz pan, ładny, wygadany, z wąsikiem! Wszystkim babom zawracał głowy. Zmówił się i z moją. Co miałem robić? Śledziłem ich!

Ledwie zasnąłem, moja wychodziła cichutko z łóżka i szła szybko do pańskiego ogrodu. Tam gwizdnęła raz i drugi pod oknem pana, a pan zaraz wychodził oknem do ogrodu i szli razem do altany. Nie mogłem im nic zrobić, bo w ogrodzie były pańskie psy, bardzo złe. Bałem się, że mnie zagryzą. A żonę to znały bardzo dobrze, bo ciągle przesiadywała w pałacu.

Ogrodnik wstał z klęczek. Detektyw Marteaux pomógł mu. Widać było, że chłop traci przytomność.

— Jak to się stało? — zapytał detektyw.

Powiedziałem do swojej, że jadę do Aubergnes na jarmark, a nie pojechałem. Jakby mnie zauważyli — myślę sobie, — to powiem, że pracuję. Czekam tedy, w krzakach pod oknem. Zaczęli się ściskać. Ona powiada: Nie trzeba dziś spuszczać psów. Mój jest w Aubergnes. — Dobrze! — odpowiedział.

I wtedy wyskoczyłem i zabiłem pana, i pochowałem go w polu. Nikt nie mógł go tam znaleźć. Nawet psy, bo za kilka dni zaorałem i zasiałem. A potem kiedy ten jęczmień urósł, to nawet nie zauważyłem, bo nie chodziłem tam nigdy. Zdawało mi się, że óni tam straszą.

— Jakto oni? — zapytał przerażony detektyw.

— No, oni oboje... przecież jej też się dostało przy tym!

— Więc i ona tam leży? I nikt o nią nie pytał?

— Co miał kto pytać? Powiedziałem we wsi, że pokłóciliśmy się i że pojechała do matki. Nie żadna wielka pani była, żeby miał kto jej szukać przez policję — zaśmiał się morderca.

Detektyw w jednym momencie założył ogrodnikowi na ręce kajdanki.

Do Ochotników Wojennych!

KOLEDZY!

Dzień 15-ty sierpnia jest świętem Żołnierza Polskiego. Tę datę wybrano dlatego, że łączy się ona ze wspomnieniem największego zwycięstwa polskiego za naszych dni: ze zwycięską bitwą warszawską. Jest to data szczęśliwego przełomu w równowadze działań bojowych podczas wojny z napierającym na nas od wschodu odwiecznym wrogiem. Geniusz dowództwa, męstwo żołnierzy, poryw patriotyczny narodu stworzyły razem potężną siłę, której nie mógł się oprzeć nieprzyjaciel. Pokonany, ugodzony w samo serce, rozpocząć musiał odwrót, zakończony chlubnym dla Polski pokojem. Uczucia naszego narodu zgodne są w ocenie tego momentu dziejowego z opinią obcych. Wiedzą wszyscy, że bitwa warszawska była jednym z tych wielkich starć orężnych, które zdecydowały o obliczu cywilizowanego świata. Dla nas, żołnierzy owych czasów, dzień 15-ty sierpnia i tym jest drogi, iż święci on wspólne zwycięstwo polskich żołnierzy, bez względu na formację, z której pochodzą. Długie lata wojny światowej prowadziły ich różnymi drogami do szeregów narodowych. Ci co nie padli po drodze, dożyli szczęścia służenia Wolnej Ojczyźnie pod Jej szeroko rozwiniętym sztandarem.

15-ty sierpnia — to święto braterstwa polskich żołnierzy, równych sobie w obliczu wroga towarzyszów broni. Ale nade wszystko jest 15-ty sierpnia świętem ochotników. Od chwili, w której Józef Piłsudski powołał pod broń Legiony, od chwili, kiedy za broń porwali Puławiacy i Bajończycy, a później — żołnierze ochotniczych formacyj na Wschodzie i Zachodzie, w błękitnej armii Hallera, ochotnicy tworzyli wciąż krzepnące wojsko narodowe. Ochotnicy zapełniali szeregi w roku 1918, kiedy wskrzeszona Polska musiała prowadzić jeszcze srogi bój o swoje sioła i grody, oraz w roku 1919 i 1920, kiedy wypadło ciosem miecza grodzić granice Rzeczypospolitej. Ochotnicy przynieśli do wspólnego skarbca Matki-Ojczyzny wyzwolone ziemie Wielkopolski i Śląska. Nieznany żołnierz, leżący pod arkadami Pałacu Saskiego w Warszawie, jest przede wszystkim symbolem ofiarnego ochotnika, którego nie zbrakło na żadnym polu bitwy. Przeto dzień ten, który wojsko święci, a z wojskiem — cały naród, i my, ochotnicy uroczyście obchodzimy. Choć po za szeregami armii czynnej choć nieraz pzygięci do ziemi ciężką pracą, w tym dniu poczuć się na nowo powinniśmy żołnierzami. Ojczyźnie, której daliśmy najwyższy wysiłek i krew, dać musimy dzisiaj myśl naszą i naszą wspólną pracę. — Nasze zahartowane w boju żołnierskie ramiona będą dla Niej obroną przed każdym niebezpieczeństwem, jak wówczas, w dniu Radzymina. Jedność uczuć i pracy uczyni nas niezwalczonymi w sprawach naszej Ojczyzny.

Społem więc, Koledzy! Jak dawniej na polach bitew, tak dziś, gdy widnokrąg wokoło się chmurzy, ramię przy ramieniu, wytężmy wszelkie siły aby wyplenić z Polski chwast waśni oraz stać się trzonem współpracy i zgody! — Staniemy się w ten sposób wykonawcami haseł i woli Naczelnego Wodza Wojsk Polskich, Marszałka Śmigłego - Rydza.

ZARZĄD ZWIĄZKU b. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ,
Oddział w Piotrkowie Tryb.
Piotrków, dn. 15.VIII - 1937 r.

Rocznica „Cudu nad

Zarząd Związku Rezerwistów,
1 w Piotrkowie Tryb. zawiada
dniu 15 b.m., jako w 17-tą roc
cięstwa nad Wisłą — odprawi
nie o godz. 10-ej w Kościele F
czysta Msza Św. za dusze pol
nierzy w obronie Niepodległoś
niejszej Rzeczypospolitej, zaś
-tej w świetlicy Koła, przy ul.
go 48 wygłoszony zostanie od
mat „Cudu nad Wisłą“ przez
Chlebowskiego, na które uprze
sza wszystkie bratnie organiza
ków wraz z rodzinami. Gości
tycy mile widziani

ZAR

Uroczystości jubileuszowe P. Dyrektora Reinholda Chryst

Jak to już pisaliśmy, w dniu 12 b.m. przypadła dwudziestopięcioletnia rocznica pracy P. Dyrektora Chrystmana w piotrkowskich hutach szkła „Hortensja“ i „Kara“. Same uroczystości miały miejsce wczoraj.

Gabinet formalnie tonął w powodzi kwiatów. Olbrzymie wiązanki, bukiety, kosze — stały na stołach, oknach i na podłodze. Na oddzielnym stoliku ustawiono upominek hutników „Hortensji“ — wazon kryształowy. Jest to arcydzieło, o którym trudno pisać, a które powinno być umieszczone w wystawie jednego ze sklepów piotrkowskich. Wspomnimy tylko, że wazon kryształowy, samorzutnie obmyślony i wykonany przez piotrkowskich hutników, metrowej wysokości, ma niezwykle kunsztowny szlif i oryginalny fason. Praca mozolna, wykonywana w ciągu kilku miesięcy, świadczy dobitnie o wysokim poziomie artystycznym szlifierzy na hucie „Hortensja“. Dalej widzimy drugi upominek od hutników z „Kary“ — to globus ziemski z otwieranym wiekiem w rodzaju kryształu. Globus umieszczono na skrzydłach wspaniałego orła. Wreszcie, zbiorowa fotografja urzędników. A obok stosy listów, depesz i laurek — to znów najlepszy dowód, jaką niekłamaną sympatią cieszy się pan Dyrektorr Chrystman.

Wczoraj przed południem w gabinecie Pana Dyrektora Chrystmana zebrali się wszyscy urzędnicy wraz z delegatami robotników, wśród których między in. byli pp.: radny Tokarski, Opolski, Słomecki, Kukułkowa, Zubiec, Stadler, Wolski; Szczepacki, Nowak, Scibut. Pierwszy przemówił do Pana Chrystmana p. Lewandowicz w imieniu urzędników w te mniej więcej słowa:

„Kilka miesięcy temu miałem zaszczyt przemawiać do Ciebie czcigodny Jubilacie, a jakże w innych okolicznościach. Wtedy była to uroczystość rodzinna.

Dzień dzisiejszy, dzień Twego
rektorze Srebrnego Jubileusz
wiem krótko świętem pracy !
25 lat stoisz, Panie Dyrekto
sterunku dobra polskiego prz
tym odpowiedzialnym stanowi
drogi nam Jubilacie blaski i c
ogromu najrozmaitszych prz
piętrzących się trudności umi
kie zapory zwalczyć dając na
żyzny ducha, hartu woli, pośw
mozaparcia, dla dobra sprawy.
Dzięki Twemu wysiłkowi,
dniem i nocą kominy hut szk
ra“ i „Hortensja“, łoskot ma
lepszym i widomym znakiem
żytecznej i owocnej pracy.
I dlatego w dniu tak dla C
stym, a tak dla nas radosnym,
się poszczycić Kochany Panie
25-letnim Jubileuszem pracy
kładach przemysłowych, my
składamy Ci z serca gorącego
czenia: Żyj i pracuj i oby St
rego mocy jest los każdego
w dalszych latach święcić n
umi ku Twemu zadowoleniu,
firmy i nas wszystkich, związa
przedsiębiorstwem.
Następnie przemówił Ks. P
nik i kolejno delegaci robotn
jąc Panu Dyrektorowi życzen
wocnej pracy przez długie lat
łowa manifestacja robotnikó
nych jest niezmiernie wymow
mosłe znaczenie dla stosunk
cych na tych hutach szkła.
Chór odśpiewał szereg pieś
stra hutnicza dała na zako
cert. Po południu wszyscy w
Przygłowa, gdzie w restaura
wskiego „Sielance“ spędzono
dzin przy stole biesiadnym
go nastroju.

Wielkie zawody sportowe Związku Strzeleckiego w Piotrkowie

70 zawodniczek i zawodników stanęło na miejskim stadionie sportowym

Z inicjatywy zarządu powiatowego Zw. Strzeleckiego w Piotrkowie zorganizowane zostały zawody sportowe - lekkoatletyczne o mistrzostwo powiatu Związku Strzeleckiego. Termin tych zawodów wyznaczono na dn.dn. 14 i 15 siepnia r.b.

Prorgam zawodów obejmuje konkurencje żeńskie i męskie, przy czym strzelczynie startować będą w biegach t.zw. krótkich na 60, 100 mtr. i sztafecie 4×100, oraz w rzutach: dyskiem, kulą oszczepem i w skokach wdal i wzwyż. Strzelcy staną do rozgrywek o pierwszeństwo: w biegach na 100, 200, 1.500 i 3 tys. mtr., chodzie. w skokach w dal, wzwyż i o tyczce, rzutach dyskiem, oszczepem pchnięciu kulą i sztafecie 4×400. Ponad to odbędą się zawody w siatkówkę.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody które zostaną wręczone w dniu dzisiejszym po zakończeniu zawodów na stadionie.

Zawody rozpoczęły się wczoraj o godz. 1-ej w południe.

Na uroczystość otwarcia zawodów na miejski stadion sportowy za parkiem — przybył p. Starosta Strzemiński z Małżonką oraz przedstawiciele Zw. Strz., P.W. i W.F., Rodziny Wojsk. i in.

Urorczystości otwarcia rozpoczęła defilada zawodniczek i zawodników, którzy w liczbie ogólnej 70 osób, dziarskim krokiem przemaszerowali przed gronem zaproszonych gości z p. Starostą Strzemińskim na czele. Defiladę prowadził komendant oddziału bełchatowskiego p. Mycke za nim postępowało 10 zawodniczek i 60 zawodników z: Bełchatowa, Ręczna, Sulejowa, Piotrkowa i t.d. Następnie rozlega się komenda „Baczność“ i wśród ogólnej ciszy, jeden z zawodników wciąga na maszt trójkolorową, biało-czerwono-zieloną chorągiew strzelecką, po czym z młodych piersi 70 zawodniczek i zawodników ustawionych w dwuszeregu fontem do masztu popłynęła pieśń Hymnu Strzeleckiego — „Hej! Strzelcy wraz, nad nami Orzeł Biały...“

Z kolei p. Mycke zdał raport p. Staroście, meldując, że 70 zawodników czeka na rozpoczęcie zawodów.

Część oficjalną otwarcia zawodów lekkoatletycznych zakończyło przemówienie prezesa zarządu pow. Zw. Strzel., p. Insp. Muchy, który w przemówieniu do zawodników podkrreślił znaczenie sportu w życiu człowieka doby obecnej, wymagającej tężyzny fizycznej i moralnej, zaś zwracając się do gości — wyraził podziękowanie wszystkim, oddzielnie wymieniając stanowiska i organizacje reprezentowane przez obecnych.

W dniu wczorajszym odbyły się biegi krótkie i średnie, skoki wzwyż, wdal i o tyczce — finały męskie oraz żeńskie biegi na 60 i 100 mtr.

W dniu dzisiejszym nastąpi zamknięcie zawodów, które rozpoczną się o godz. 8 rano. Zawodnicy zakwaterowani są w koszarach po-inwalidzkich, gdzie też w godzinach wieczorowych odbędzie się obiad pożegnalny.

Publiczności na otwaciu zawodów było mało. A szkoda! Zawody lekkoatletyczne Zw. Strzeleckiego przedstawiają się bardzo interesująco.

Komitet Honorowy uroczystości „Dożynkowych”

Komitet Wykonawczy oraz komisja organizacyjna uroczystości «Dożynkowych» Okręgowego Związku Młodej Wsi w Piotrkowie w tych dniach rozesłał zaproszenia do Komitetu Honorowego Dożynek następującym osobom:

Pp.: Staroście Ign. Strzemińskiemu, starościnie Strzemińskiej, wicestaroście Tarnawskiemu, pułk. dypl. Świtalskiemu, gen. sen. Galicy, pos. J. Drozd-Gierymskiemu, pos. D. Dratwie, ks. dziek. J. Goździkowi insp. szk. St. Musze, prezesowi O. T. O. i K. R. — Wł. Fijałkowskiemu, dyr. J. Czechowi, instr. Fr Brzezowskiemu, insp. sam. St. Baranowskiemu, sekretarzowi Wydz. Pow. — H. Rudzińskiemu, przedstawicielom Harcerstwa, Związku Strzeleckiego, P. O. W., Zw. Legionistów, Zw. Rezerwistów, Zw. Naucz. Polsk. oraz instytucyj samorządowych, społecznych itp.

Decydujące zawody o wejście d

W dniu dzisiejszym na b
cordii» na Budkach o godz
południu odbędą się — bez
pogodę — trzecie z rzędu,
zawody w piłkę nożną o wejśc
«B» pomiędzy drużynami Skr
Zawody będą prowadzone
atu.

Poszukiwa

Wszystkie wydawnictwa p
przedruk poniższego apelu:
Syndykat Emigracyjny p
Knecht i jej córki, dla któr
pione karty okrętowe do Afr
Wyżej wymienione osoby
cić się do biura Syndykatu
nego w Warszawie, ul. Ko
Nr. 7 — osobiście lub piśmie
załatwienia formalności wyj

150.000 zł. na roboty publiczne

niku przeprowadzonych zabiegów y Zarządu Miejskiego w sprawie ia dodatkowych kredytów na dalwadzenie miejskich robót publicz- a terenie Piotrkowa — Fundusz przyznał na ten cel kwotę 150.000 zł.

Suma ta wpłacana jest do kasy miejskiej ratami po 50 tysięcy zł. miesięcznie.

Pieniędzy tych wystarczy na obecny sezon. Dzięki temu roboty publiczne w Piotrkowie będą prowadzone do początków listopada.

Słońce na fladze japońskiej

Słońce na fladze japońskiej — czerwona kula słoneczna na białym tle — mimo iż związane jest z mitem o pra-matce japońskiej rodziny królewskiej, bogini słońca Himonikami, inaczej zwanej Amaterasu Omikami, dopiero stosunkowo niedawno stało się emblematem narodowym

Pierwsze znane sztandary japońskie w I w. po Chr. były całe białe bez żadnych emblematów. Panująca na przełomie 6 i 7 stulecia cesarzowa Suiko kazała ozdobić cesarską flagę emblematami słońca i księżyca. Taką samą flagę kazał wciągnąć na maszt pałacu cesarskiego w wieku następnym cesarz Mommu z okazji święta Nowego Roku.

W XII w. sztandar z emblematami był używany tylko w pałacu cesarskim. Stał on się sztandarem wojennym w XIV w. za cesarza Godaigo Wówczas to pojawiła się po raz pierwszy czerwona kula słoneczna na białym tle.

Wielki wódz japoński Tojotomi Hidejoszi (1536 — 1598) kazał zatknąć flagę ze słońcem na okrętach wojennych. Za trzeciego szoguna z rodu Tokugawa, w XVII w. w jego herrbie oficjalnym był obraz słońca a pod koniec rządów tego rodu (XIX w) japońskie statki handlowe, płynące po obcych wodach miały flagi ze słońcem.

Flaga z emblematem słońca stała się flagą państwową dopiero w r. 1870 na mocy decyzji rządu wielkiego reformatora Japonii, cesarza Meidżi. Z początku mogły się nią posługiwać tylko urzędy administracji państwowej i flota a dopiero od r. 1872 stała się flagą narodową.

pidemia szkarlatyny w Piotrkowie

iotrkowie wybuchła epidemia płozkarlatyny), której przebieg, na e, jest łagodny i dotąd zanotowawie 1 wypadek śmiertelny. Mimo mia została stwierdzona i przedo środki zapobiegawcze i jak najsuniętą ostrożność.

wdzie o epidemii szkarlatyny mó już dawniej, ale wówczas nie moo tego nazwać jeszcze epidemią, zono bowiem zaledwie kilka poych przypadków zachorowań. Dobiegły tydzień przyniósł większe e i teraz dopiero choroba ta przycharakter epidemii. Wydział saniiejski zanotował 24 przypadki za ań i 1 zgon na szkarlatynę. Jest w niepokojący, tylu bowiem przy zachorowań na płonicę nie notoiż od dłuższego czasu.

wiązku z tym w ubiegły piątek w wie Powiatowym odbyła się kona przedstawicieli samorządów poego i miejskiego, w wyniku której e administracyjne przeprowadziły ję szpitala w. Trójcy, celem przynia wolnych miejsc dla epidemiczorych dzieci. Zarząd Miejski odwourlopów wszystkich pracowników łu sanitarnego, którzy muszą sta walki z epidemią.

Niezależnie od tego Zarząd Miejski wydał odpowiednie zarządzenia a m.in. polecenie utworzenia domu izolacyjnego, w którym będą przebywały do czasu zupełnego wyzdrowienia wszystkie chore zakaźnie na szkarlatynę dzieci. Dzieci zdrowe jeszcze ze środowiska zakaźnego poddawane są zapobiegawczym szczepieniom ochronnym.

Wykaz chorób zakaźnych

Władze sanitarne miasta i powiatu piotrkowskiego w ubiegłym tygodniu na terenie Piotrkowa i powiatu zanotowały ogółem 39 przypadków zachorowań na choroby zakaźne i występujące nagminnie przy czym liczebnie największe nasilenie choroby te wykazują w ośrodkach miejskich, jak Piotrków, Bełchatów i t.p.

I tak zanotowano: dur (tyfus) brzuszny: w Bełchatowie — 1, w Piotrkowie 3, w czym 1 zgon, płonica (szkarlatyna) — wyłącznie w Piotrkowie — 24 przypadki, w tym jeden śmiertelny, błonica (dyfteryt) — 1, gruźlica wyłącznie w Piotrkowie — 5, wszystkie śmiertelne, koklusz — 1, jaglica — 2, inne—2, w czym 1 zgon

Z dziedziny mody

Przeżyłyśmy radości, jakie daje piękne, pogodne lato, niejedna z naszych miłych Czytelniczek odbyła jakąś podróż, a teraz za powrotem do swojego domu, myśli o tym, że trzeba koniecznie na jesień przygotować domowe ubranie.

Dawniej nie zastanawiano się wiele nad tym co ubrać „po domu". Mówiło się: jeden szlafrok podobny do drugiego, co tu wiele kłopotać się nad sprawieniem szlafroka! Lub, co gorzej, postanowione zostało „znaszać" stare suknie, które już nie nadają się „do parady".

Na szczęście zniknęły już typy takich pań, które „po domu" chodzą w wyświechtanych sukniach wizytowych lub spacerowych; współczesna kobieta zrozumiała to, że ubranie domowe powinno mieć swój specjalny charakter, a więc chętnie poddała się modzie, która od szeregu już lat coraz więcej uwagi poświęca modelom sukni domowej.

Mimo wyraźnych zapowiedzi, że pydżama przestaje być modną, moda na sezon jesienny r.b. sygnalizuje „ciepłe" pydżamy. Są panie, które uważają, że jest to idealne ubranie „po domu". To też pydżama zjawia się znowu w zmienionej nieco formie.

Nową zgoła formę mają szlafroki. Mają one formę tunikową lub płaszczową, uwydatniają figurę i jest to już ubranie, w którym można przyjąć gości, oczywiście niezamówionych.

Materiały na ubrania domowe są w ciemnym kolorze, jednobarwne, a jeśli zdarza się tkanina przetykana innymi kolarami, jest to tak rażące, że absolutnie traktować jej nie można jako materiał wzorzysty.

Zęby wyrosły 108-letniemu starcowi

W mieście kanadyjskim Hamilton pewien starzec Mardiros Tatoyau obchodził uroczyście 108 rocznicę urodzin Był tego dnia wyjątkowo szczęśliwy Przed trzema laty wyrwano mu resztki zębów i oto w dniu 108 urodzin poczuł, że z dziąseł wyrzynają się całkiem nowe zęby. Tatoyan jest z pochodzenia turkiem, przybył do Kanady z Istanbułu do swego syna i mieszka u niego od 35 lat. Lekarze z całej okolicy zjechali się by podziwiać ów fenomem natury Badają tryb życia starca jego sposób odżywiania się i tp. O dziwacznym wypadku doniosły pisma kanadyjskie a za nimi ze względu na pochodzenie fenomena i tureckie.

emiowanie pojazdów mechanicznych

niem 1 sierpnia r.b. weszło w życie rządzenie wykonawcze ministrów wojskowych i komunikacji, które nawia iż osoba, wymieniona w doe rejestracyjnym, stwierdzającym czenie pojazdu do ruchu na dropublicznych uważana jest za posiapojazdu mechanicznego.

adto rozporządzenie stanowi, że ość premii dla poszczególnych rov i typów pojazdów mechanicznych corocznie w drordze obwieszczenia er spraw wojskowych.

mie będą wypłacane posiadaczom dów mechanicznych, wykazującym świadczeniem władzy wojskowej, że dpowiada warunkom określonym w rządzeniu, przy czym zaświadczenia ą wydawane tylko posiadaczom saodów ciężarowych, sanitarnych i au w, które zostały zarejestrowane iu 4 grudnia 1935 r. Zaświadczenia dą wydawane: a) jeżeli posiadaczem u mechanicznego jest władza, ulub inna instytucja państwowa czy rządowa, albo też instytucja, korzya z pomocy finansowej skarbu pań oraz b) posiadaczom pojazdów meznych które podlegają zwolnieniu od poboru dla celów obrony państwa.

Premie z Państwowego Funduszu Drogowego wypłacane będą do dnia 1 kwietnia 1938 r. tym posiadaczom pojazdów mechanicznych, którzy do dnia 1 marca 1938 r. przedstawią zaświadczenia dowództwa okręgu korpusu, iż pojazd odpowiada specjalnym wymaganiom obrony państwa. Premie te ustala się w wysokości 60 proc. opłat od poszczególnych pojazdów mechanicznych na rzecz Funduszu Drogowego.

Kupony na premie wydaje Urząd Wojewódzki, w którym pojazd mechaniczny jest zarejestrowany. Kupon ważny jest na przeciąg 30-tu dni od daty wystawienia i może być wydany tylko jeden raz.

DOBRY WYNALAZEK.

Znany adwokat wydobył klienta z bardzo ciężkiej sprawy Po wyroku uniewinniającym klient składa mu podziękowanie

— Drogi mecenasie nie wiem, jak mam panu wyrazić mą wdzięczność.

Adwokat odpowiedział:

— Drogi panie, odkąd Fenicjanie wynaleźli pieniądze, zbędne są podobne pytania

Woroszyłow powołuje 800.000 rekrutów

RYGA. 14.8. Pisma moskiewskie zamieszczają rozkaz dzienny głównodowodzącego amią sowiecką Woroszyłowa, powołujący do służby wojskowej rekrutów z roczników 1915-go i 1916-go r., którzy poprzednio uzyskali odroczenia.

Cofnięto również odrroczenia innym rocznikom. Ilość rekrutów, którzy podczas poboru tegorocznego powołani rbędą pod broń w Rosji sowieckiej obliczana jest na 700—800.000.

Radio

NIEDZIELA

8.00 Sygnał czasu. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Zespół St. Rachonia. 10.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny Łódzkiej Orkiestry Symf. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert rozrywkowy w wyk. Kapeli Ludowej F. Dzierżanowskiego 13.50 «Kombinator» — skecz. 14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Manewry piosenki żołnierskiej. 16.30 Płyty. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.55 Od Wisły do Howerli — wygłosi Roman Zrębowicz. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: «Czepiny». 19. 5 Uroczyste poświęcenie pomnika ku czci poległych w walkach 1914—1921 r.— reportaż z Krzyżanówka. 20.00 Płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 «Kaczka» — lekka audycja J. Gerżabka. 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.00 Recital śpiewaczy W. Bregy. 22.25 Płyty. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kto wygrał?

W piątkowym pierwszym i drugim ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery

Stała dzienna wygrana zł. 5.000—131443
Zł. 15.000 — 158003
Zł. 10.000 — 192256
Zł. 5.000 — 4575 12381 21393 29681 60387 61892 119914
Zł. 2,000 — 11684
Zł. 1000 — 27813 74939 90727 138866 63120 189119
Zł. 500 — 30383 55711 63126 88449 117957 133244 143545 151459 159448
Zł. 400 na n-ry: 3869 16017 66971 99352 99998 12826 119386 148449 15 248 15860 181259
Zł. 300 na n-ry: 1167 11168 17227 38019 58580 60326 62532 70410 97989 134258 151569
Zł. 250 na n-ry: 1716 5682 11589 14313 20210 30541 49102 53735 58196 63989 73952 76286 81225 91429 96005 93566 99623 101852 111148 114002 122396 124266 132347 149456 143903 149556 153817 172314 187163 190542 191075 193218

Drugi dzień ciągnienia

Stała dzienna wygrana Zł. 5.000 na nr. 131448
Zł. 15.000 na nr. 158003
Zł. 10.000 na nr. 192256
Zł. 5.000 na n-ry 4575 12381 21293 29681 60387 61892 119914
Zł. 2.000 na nr. 11684
Zł. 1.000 na n-ry 27913 74639 90727 138866 163120 188119
Zł. 500 na n-ry 30383 55711 63126 78449 117957 133244 143545 151459 159448
Stała dzienna wygrana zł. 20000 na nr. 87621
Zł. 75000 na nr. 96364
Zł. 50000 na n-ry 7210 49336 170359
Zł. 20000 na n-ry 34508 160265 169357 189440
Zł. 10000 na n-ry 15151 66529 87673 132241
Zł. 500 na n-ry 12915 76720 122712 29236 137875 154815 177670

OKAZYJNIE 2 BILARDY d nia. Piotrków, ul. Słowackieg domość u dozorcy.

POKÓJ Z KUCHNIĄ, duży, DO WYNAJĘCIA od 1-go w Wiadomość: Piotrków, ul. 1-g u p. Kaczyńskiej.

SPRZEDAM dobrze prosperu spożywczy w dobrym punkcie wyjazdu z Piotrkowa Wiadom kow. Piłsudskiego 78 Nr. 651

ABSOLWENTKA szkoły Ha gruntowną znajomością maszy nia oraz stenografią poszukuje rowego Wymagania skromne proszę kieroawć do Administr Tryb." pod EC.

KUPUJĘ ZŁOTO i SREBRO RĄ BIŻUTERJĘ. Płacę ceny. Zakład jubilersko - zega ski Jakób Grosberg, Piotrkow, Nr. 4.

DWA POKOJE z kuchnią, wszystkimi wygodami do wy zaraz przy ul. Żeromskiego 5 u dozorcy

W KINIE.

Ona: Ach, widzisz, jak on ją całuje! Gdybyś ty choć raz tak mnie pocałował, jak ten amant na filmie...

On: Bój się Boga! Czy masz pojęcie, ile mu za to płacą!?

T O A S T.

— Panie i panowie !—rozpoczął mówca po kolacji! — Nie potrzeba, aby kobieta była piękna. Nie ma również nieszczęścia, jeśli nie jest utalentowana. Ale jedno musi umieć w życiu, a mianowicie gotować. A najlepszym dowodem poparcie mojego twierdzenia jest nasza uprzejma gospodyni, nieprawdaż, moje panie i panowie ?

W TRAMWAJU.

— Dzisiejsza młodzież jest strasznie źle wychowana...

— Nie rozumiem twej irytacji. Przecież przed chwilą ustąpił ci młody chłopak swojego miejsca ?

— Tak ale moja żona jeszcze wciąż stoi.

U MALARZA.

Do portrecisty zgłosiła się jakaś bardzo bogata, lecz skąpa, stara i krótkowzroczna piła.

— Proszę pana, ależ ten obraz co tu wisi, jest naprawdę szkaradny !

— Bardzo przepraszam, tym razem pani się myli, bo to jest tylko lustro.

W SZKÓŁCE.

Nauczyciel: Moje dziecko dlaczego piszesz słowo dziura przez o z kreską, kiedy trzeba pisać przez u...

Henia R.: A ja myślałam, że trzeba pisać przez o z kreską, bo przecież dziura jest okrągła.

W OPERZE.

Irena i Fred siedzą w operze.

Fred jest zachwycony.

— Ta śpiewaczka ma cudowną koloraturę !

Irena gromi go spojrzeniem:

— Uważaj lepiej na śpiew!

D O W Ó D.

Pani (zaglądając do kuchni): Marysiu, ty napewno wiesz, więc powiedz o której wrócił pan tej nocy ?

Marysia: Nie wiem, proszę pani, ale dziś rano o 7-ej godzinie kamasze pana były jeszcze ciepłe.

DOWÓD.

— Macie nową służącą ?

— Skąd wiesz?

— Poznałem po odciskach palców na talerzu.

KOMENTARZ.

— Czemu oskarżony nie zwrócił znalezionego pierścionka ?

— Panie sędzio, na pierścionku wygrawerowany był napis: „Do śmierci twój".

DUMNY SPORTOWIEC.

— Czy był pan kiedy pierwszym w jakich zawodach.

— O, tak! W turnieju bilardowym byłem pierwszym który zrobił dziurę w suknie.

KOSTIUM PLAŻOWY.

— Mężu, proszę mi przynieść papierośnicę. Jest w torebce.

— Nie potrzeba, kupimy papierosy na plaży.

— Widzisz, chodzi o to, że zostawiłam w papierośnicy mój kostium kąpielowy.

PROTEST.

— Karły z pańskiej budy cyrkowej to oszustwo ! Jeden jest większy od drugiego !

— Przepraszam! Jeden jest mniejszy od drugiego.

W S Y P A.

Do urzędu przychodzi elegancka kobieta.

— Czy mogę widzieć się z panem radcą ?

— Owszem. Takie elegancki kobietki to pan radca zawsze zaraz przyjmuje— odpowiada kancelista.

— Dobrze! To niech pan zamelduje, że przyszła żona pana radcy !

E G O I S T A.

— Moja żona kaszle fatalnie, trzy noce z rzędu nie mogłem spać.

— Nie wezwałeś lekarza ?

— Zbyteczne, jutro wyjeżdżam i wrócę za tydzień.

MIĘDZY KOCHANKAMI.

— Ciągle ćmisz te obrzydliwe papierosiska! Widocznie są ci milsze ode mnie!

— Pewno! One palą się tylko dla mnie!

SZKOCJA.

— Cóż ty tak wciąż stoisz nad tą wodą ?

— Bo widzisz, przed tygodniem założyło się dwoch Szkotów, ktory dłużej wytrzyma pod wodą i jeszcze żaden nie wypłynął.

MIĘDZY PRZYJACIÓŁKAMI.

— Nie wiesz ile lat ma ten adwokat, z którym byłaś wczoraj w separatce ?

— Hm... do godziny dziesiątej myślałam, że ma czterdzieści, ale potem zrobił na mnie wrażenie dwudziestoletniego chłopca.

FATALNA POMYŁKA.

— Kiedy odkrył pan, panie dozorco, że ów gość w muzeum numizmatycznem był złodziejem ?

— Kiedy mi na odchodnem wcisnął do ręki jako napiwek jednego rzymskiego denara.

ZA TĘ CENĘ...

— Gdybyś chciał i potrafił choć, przez jeden dzień być tak uprzejmy, jak ci kawalerowie z filmu

— Tak, a czy wiesz ile im za to płacą?

AUTENTYCZNE.

Henia R.: Ja się b będę, kury do okn dają.

— Głupia jesteś, kur wstydzi.

Henia R.: Ale k jest i kogutek, mam

MIĘDZY TERMINATORAMI.

— Wiesz Franek, ster to prawdziwy chłop.

— No ?

— Bo wiesz, od mu majstrowa obcas łeb rozbiła, to ci jej wsze tylko gumow przybija.

PODARUNEK IMIENINOWY.

— Wiesz, kupiłem na licytacji sześć bu skonałego wina dla le proszę cię, nie mó o tym.

— Ach rozumiem jej zrobić niespodzi imieniny ?

— Już nie, bo wi zu wypiliśmy...

SZKOCI.

Dwaj Szkoci spot

— Znasz już najno wcip na temat nasze dności ?

— Nie, opowiedz

— Jak mi dasz penny, opowiem ci.

— Ach, znakomity śmiejąc się Szkot n gi.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak Druk „A. Pański, Spadk."